

# Grzechem byłoby nie czerpać z takiego sąsiedztwa

Napisano dnia: 2023-03-11 13:46:30



**MIĘDZYLESIE (inf. wł.). Partnerstwo gminy międzyleskiej z czeskimi Kralikami jest mierzone w dziesiątkach lat. Pojawiło się w momencie, gdy po jednej i drugiej stronie granicy uznano, że bliższe związki lokalnych społeczności bardziej im się przysługują. I rzeczywiście owocują, czego dowodów jest wiele.**

Krócej, ale też efektywnie toczy się współdziałanie z Orlickim Zagórzem - miejscowością położoną nad Dziką Orlicą, a więc po sąsiedzku. Do wielkich nie należy, za to ma niezwykle aktywnego starostę, czyli Vojtěcha Špinlera. Jest on otwarty na realizowanie wspólnie z Międzylesiem dużych i małych projektów transgranicznych, dzięki którym lepiej wykorzystuje się dla celów turystycznych tą część Gór Bystrzyckich i Gór Orlickich. To odzwierciedla się we wspólnym wytyczaniu i udostępnianiu tras wędrownych i ścieżek rowerowych, promowaniu nordic walkingu i nartorolek także umożliwiających dotarcie do wielu miejscowych atrakcji, np. ciekawego architektonicznie kościoła w Neratovie, ukrytego w lasach Niemojowa i in.

*- Ze względu na położenie naszej gminy współpracujemy z czeskimi Kralikami, Orlickim Zagórzem czy Rokitnicą w Górach Orlickich. Zdarza się, że piszemy projekty z Mladkovem, Lichkovem i Bartoszovicami. Gdy przychodzi czas rozliczeń, to okazuje się, że nasza gmina oraz radkowska, właśnie z powodu wspomnianego ich otoczenia w większości przez południowych sąsiadów, mają najwięcej dokonań transgranicznych - słyszymy od burmistrza Międzylesia **Tomasza Korczaka**. - Najbardziej cieszy, że to, co wypracowujemy służy przez długie lata nie tylko naszej społeczności. Ważne jest w tym wszystkim ogromne zaangażowanie czeskich partnerów, a wspomniany starosta z Orlickiego Zagórza jest tego jednym z przykładów.*

**(bwb)**